

Sygn. akt. I C 427/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni - I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Świst

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2019 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki S. W. kwotę 4785 zł (cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt pięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.157 zł (dwa tysiące sto pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 731,84 zł (siedemset trzydzieści jeden złotych osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 427/18

UZASADNIENIE

S. W. wystąpiła z powództwem przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., żądając zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 2000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanej kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 18 września 2017 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzeniu uległ pojazd powódki marki C. o nr rej. (...) z winy osoby trzeciej objętej umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwaną. W toku postępowania likwidacyjnego powódka miała otrzymać od pozwanej ofertę dotyczącą sposobu likwidacji szkody, zgodnie z którą pozwana zobowiązała się zapłacić na rzecz powódki kwotę 23.191,00 zł, zaś powódka miała dokonać sprzedaży uszkodzonego pojazdu za kwotę 29.571 zł za pośrednictwem pozwanej. Powódka przyjęła tę ofertę i sprzedała wskazany pojazd zgodnie z przyjętym zobowiązaniem. Pismem z dnia 14 listopada 2017 r. wbrew wcześniejszym ustaleniom pozwana przekazała powódce informację, że odszkodowanie należne powódce wynosiło 12.244 zł, albowiem dokonała ona rekalkulacji szkody i przyjęła, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym opiewała na kwotę 41.815 zł. Pomimo wezwań powódki powołującej się na wcześniejszą umowę stron pozwana nie zmieniła swojego stanowiska. Powódka wskazała, że dochodzone przez nią roszczenie opiewa na kwotę 10.947 zł, niemniej dochodzi w

niniejszym postępowaniu kwoty 2000 zł, zaś pozostałej kwoty będzie dochodzić dopiero po przedstawieniu pełnych akt sprawy likwidacyjnej przez pozwaną.

(pozew, k. 3-4v)

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała powódce należne odszkodowanie. Wskazała, że podtrzymuje w całości stanowisko wyrażone w dotychczasowych pismach kierowanych do powódki, niemniej nie wyklucza zawarcia ugody przed sądem. W toku postępowania likwidacyjnego uzyskano informację, że w pojeździe powódki dokonano zmian konstrukcyjnych mających istotny wpływ na wartość pojazdu, która odbiegała od standardowej. Obejmowały one zmianę silnika benzynowego niskoprężnego na turbodoładowany silnik wysokoprężny oraz zmieniono skrzynię biegów z automatycznej na manualną, co budziło wątpliwości pozwanej.

(odpowiedź na pozew, k. 29-30)

W piśmie przygotowawczym powódka wskazała, że wywodzi swoje roszczenie alternatywnie z art. 822 §1 i §4 k.c. i art. 363 k.c.

(pismo przygotowawcze powódki, k. 55-56)

Pismem z dnia 19 lutego 2019 r. powódka rozszerzyła powództwo o dodatkową kwotę 2785 zł, wnosząc ostatecznie o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 4785 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.

(pismo z dnia 19 lutego 2019 r., k. 125)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 września 2017 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uszkodzeniu uległ pojazd powódki S. W. marki C. o nr rej. (...) z winy osoby trzeciej objętej umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartą z pozwaną – (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Powódka zgłosiła pozwanej wskazaną szkodę, co skutkowało przeprowadzeniem przez pozwaną postępowania likwidacyjnego.

(okoliczność bezsporna)

W dniu 25 września 2017 r. T. M. (1) sporządził wycenę na zlecenie pozwanej, w której stwierdził, że wartość pojazdu wynosi 52.762 zł. Dokumentem datowanym na ten sam dzień T. M. (1) stwierdził, że wartość pojazdu wynosi 41.815 zł.

(dowód: akta szkody, k. 70, wycena, k. 9)

Pismem z dnia 27 września 2017 r. pozwana w ramach likwidacji szkody w pojeździe C. zaproponowała sprzedaż pojazdu w stanie uszkodzonym. Oferta sprzedaży pojazdu opiewała na cenę 29.571 zł przy ustaleniu wartości rynkowej pojazdu sprzed wypadku w kwocie 52.762 zł. Wysokość odszkodowania, które miało być wypłacone przez pozwaną przy uwzględnieniu sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym miała wynosić 23.191 zł.

(dowód: pismo z dnia 27 września 2017 r., k. 17)

Pismem z dnia 28 września 2017 r. pozwana wskazała, że wartość rynkowa pojazdu określona w oparciu o ocenę techniczną wykonaną przez rzeczoznawcę (...) S.A. wynosi 52.762 zł, zaś wartość uszkodzonego pojazdu wynosi 29.571 zł. Jednocześnie pozwana podała, że z uwagi na zgodę powódki na sprzedaż uszkodzonego pojazdu, wartość odszkodowania, która zostanie wypłacona powódce wynosi 23.191 zł. Pismo zawierało oznaczenie oferty łącznie ze wskazaniem oferenta. Pozwana w piśmie wskazała, że oferta była ważna do dnia 17 października 2017 r. Wypłata

odszkodowania miała nastąpić po ustaleniu odpowiedzialności za zgłoszoną szkodę. Powódka przyjęła wskazaną ofertę, podając również numer swojego rachunku bankowego

(dowód: pismo z 28 września 2017 r., k. 16, akta szkody, k. 70, przesłuchanie powódki, k. 62-63)

W dniu 9 października 2017 r. w wykonaniu wskazanego porozumienia powódka zawarła z T. M. (2) umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu z zastrzeżeniem ceny w wysokości 29.571,00 zł.

(dowód: umowa sprzedaży z akt szkody, k. 70)

W piśmie z dnia 14 listopada 2017 r. pozwana wskazała, że odszkodowanie należne powódce wynosi 12.244 zł. Pozwana przyjęła szkodę całkowitą, wskazała również wysokość kosztów pojazdu zastępczego w kwocie 1136,52 zł, które wcześniej zostały zwrócone powódce.

(dowód: pismo z dnia 14 listopada 2017 r., k. 15)

Pismem z dnia 2 stycznia 2018 r. pozwana po wezwaniu powódki, po ponownej analizie akt sprawy nie znalazła podstaw do zapłaty odszkodowania. Wskazała, że na stwierdzony znaczny zakres uszkodzeń w pojeździe zaproponowanemu rozliczenie szkody w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu przed zaistniałą szkodą pomniejszonej o wartość uszkodzonego pojazdu. Pozwana powołała się na dokonaną wycenę.

(dowód: pismo z dnia 2 stycznia 2018 r., k. 13)

Uznając, że między stronami doszła do skutku umowa ugody, powódka pismem z dnia 22 marca 2018 r. wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 10.947 zł. Kwota ta miała stanowić różnicę między sumą odszkodowania pierwotnie ustalonego przez pozwaną a kwotą rzeczywiście zapłaconą w wysokości 12.244 zł.

(dowód: wezwanie do wykonania ugody, k. 11-12)

Pismem z dnia 6 kwietnia 2018 r. pozwana w odpowiedzi na wezwanie stwierdziła, że nie znajduje podstaw do zapłaty odszkodowania. Pozwana powołała się na przyjęcie przez powódkę propozycji rozliczenia szkody poprzez zapłatę sumy odpowiadającej różnicy między wartością pojazdu przed zaistniałą szkodą a wartością uszkodzonego pojazdu. Jednocześnie pozwana wskazała, że kwota odszkodowania nie może być wyższa od wysokości poniesionej szkody.

(dowód: pismo z dnia 6 kwietnia 2018 r., k. 8)

Wysokość niezbędnych i celowych kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu C. o nr rej. (...) powstałych w wyniku kolizji z dnia 18 września 2017 r. pozwalających na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji przy uwzględnieniu nowych części i materiałów służących do naprawy pojazdu oraz średnich cen usług stosowanych na rynku lokalnym wynosił 48.849,13 zł. Wartość rynkowa pojazdu przed wypadkiem, w stanie nieuszkodzonym wynosiła 46.500 zł, zaś rzeczywista różnica między wartością pojazdu przed i po szkodzie – 16.929 zł. Zastosowanie wyłącznie części O mogło doprowadzić do przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji. Poniesiona przez powódkę szkoda miała charakter szkody całkowitej, tj. wysokość kosztów napraw zmierzających do przywrócenia stanu sprzed wypadku przekraczałaby wartość pojazdu.

(dowód: opinia biegłego, k. 76-116)

Sąd zważył co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty prywatne przedstawione przez strony, w tym zawarte w aktach szkody o nr (...), przesłuchanie powódki oraz opinię biegłego z zakresu wyceny szkód komunikacyjnych i kosztów naprawy pojazdów M. P..

W ocenie Sądu brak było podstaw do odmowy mocy dowodowej i wiarygodności dokumentom prywatnym gromadzonym w toku postępowania, zwłaszcza że żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności ani prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, stąd Sąd przyjął, że stanowią one dowód tego, że osoby pod nimi podpisane złożyły oświadczenia danej treści. Sąd dał wiarę również dowodowi z przesłuchania powódki, albowiem okoliczności przez nią podane znajdowały w pełni odzwierciedlenie w dokumentach przedstawionych przez strony. Sąd odmówił jednak waloru wiarygodności dokumentowi prywatnemu w postaci wyceny sporządzonej przez T. M. (1) zawierającej wycenę przedmiotowego pojazdu w wysokości 41.815 zł w zakresie dotyczącym daty sporządzenia tego dokumentu, tj. dnia 25 września 2017 r. Mając na względzie pozostałe dokumenty zgromadzone w toku postępowania, wskazać należy, że wycena sporządzona przez ww. osobę, a określająca wartość ww. pojazdu na kwotę 52.762 zł stanowiła podstawę dalszej korespondencji prowadzonej między stronami, w tym pism z dnia 27 i 28 września 2017 r., w której to pozwana wprost wskazała ww. kwota. Na kwotę wynikającą z ekspertyzy określającej wartość niższą strona pozwana powoływała się na późniejszym etapie postępowania, z chwilą wykrycia okoliczności świadczących o zmniejszonej wartości rynkowej pojazdu. W konsekwencji, Sąd doszedł do przekonania, że wskazany dokument został sporządzony na późniejszym etapie postępowania likwidacyjnego i był antydatowany w tym celu, aby wykazać zasadność twierdzeń pozwanej zmierzających do odparcia roszczeń powódki.

Sąd uznał opinię biegłego za miarodajną dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie ustalenia wartości rynkowej pojazdu przed powstaniem szkody i po zajściu zdarzenia z dnia 18 września 2017 r. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą wiedzą specjalną z wyceny szkód komunikacyjnych, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. Wskazać nadto należy, że żadna ze stron nie kwestionowała zasadności ani miarodajności opinii. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia jej mocy dowodowej.

Należy zauważyć, że stan faktyczny w niniejszej sprawie w zasadniczej mierze nie był sporny między stronami, zwłaszcza co do zajścia zdarzenia skutkującego szkodą po stronie powódki oraz odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej względem powódki z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego będącego sprawcą szkody. Główną oś sporu między stronami stanowiła wysokość należnego powódce odszkodowania. Pozwana bowiem twierdziła, że zapłacona dotychczas kwota wyczerpywała roszczenia powódki przeciwko niej, natomiast powódka stała na stanowisku, że strony wiązała umowa ugody określająca wartość pojazdu sprzed zdarzenia, która powinna stanowić punkt wyjścia dla ustalenia wysokości należnego odszkodowania.

Mając na względzie podstawę faktyczną żądania powódki, stwierdzić należy, że odpowiedzialność pozwanej Spółki jako ubezpieczyciela ma swoje źródło w art. 822 §1 i §4 k.c., jak również art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej jako: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz w art. 917 k.c.

Stosownie do treści art. 822 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W myśl §4 powołanego artykułu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Mając na uwadze fakt, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu stanowi ubezpieczenie obowiązkowe w myśl art. 4 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, dopuszczalność dochodzenia roszczenia o naprawienie szkody przez poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi znajduje normatywny wyraz w art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który stanowi, że poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Wypadek objęty ochroną z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą kierowcy pojazdu – strony

umowy ubezpieczenia zawartej przez pozwaną - na podstawie art. 436 §2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym w razie zdarzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych.

Zakres odpowiedzialności pozwanej wyznacza treść przepisów art. 361 §1 i §2 k.c. oraz art. 824¹ §1 k.c. Z treści art. 361 §1 i §2 k.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, natomiast w granicach wskazanego związku przyczynowego (adekwatnego) naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zakres obowiązku naprawienia szkody istniejący po stronie ubezpieczyciela określa art. 824¹ §1 k.c., zgodnie z którym o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z powyższego przepisu wynika, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia odszkodowawczego ma wyłącznie cel kompensacyjny, a zatem nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego.

Stosownie do treści art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Umowa ugody ma charakter konsensualny, tj. dochodzi do skutku na podstawie zgodnych oświadczeń woli stron, które mogą być złożone jako oferta (art. 66 §1 k.c.) i przyjęcie oferty, które co do zasady powinno nastąpić niezwłocznie (art. 66 §2 k.c.). Oferta jako oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy powinna zawierać jej istotne postanowienia. Z treści art. 917 k.c. wynika, że istotnymi postanowieniami umowy ugody jest oznaczenie stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy oraz oznaczenie sposobu usunięcia niepewności, zapewnienia wykonania umowy lub uchylenia sporu między stronami. W myśl art. 70 §1 k.c. w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojdzie do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane - w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy.

Mając na względzie ustalony stan faktyczny, nie ulega wątpliwości, że między stronami istniał stosunek prawny nawiązany na podstawie deliktu (kolizji z dnia 18 września 2017 r.) rodzącego z mocy art. 822 §4 k.c. odpowiedzialność pozwanej na zasadzie gwarancyjnej. Pismo z dnia 27 września 2017 r., w którym pozwana wskazała dwa sposoby naprawienia szkody należy zakwalifikować jako ofertę ugody zmierzającej do usunięcia stanu niepewności istniejącego między stronami co do wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Wniosek taki należy wywieść ze sposobu sformułowania wskazanego pisma poprzez podanie alternatywnego sposobu naprawienia szkody (sprzedaż pojazdu w stanie uszkodzonym za kwotę ustaloną na akcji internetowej z jednoczesną zapłatą odszkodowania obejmującego różnicę między ustaloną wartością rynkową pojazdu sprzed wypadku a ceną uzyskaną ze sprzedaży albo naprawa uszkodzonego pojazdu). Jednocześnie pozwana nie ustaliła w sposób jednostronny wysokości poniesionej szkody i nie wydała dyspozycji zapłaty powódce należnego odszkodowania, lecz oczekiwała na odpowiedź powódki co do sposobu naprawienia szkody. Nadto, pozwana wyraźnie wskazała, że przedmiotowe pismo stanowi ofertę poprzez użycie sformułowań wskazujących na wolę zgodnego ułożenia treści istniejącego między stronami stosunku prawnego, tj. „oferta”, „oferowana kwota”, „propozycja”. Brak jest zatem podstaw, aby uznać wskazane pismo za jednostronne oświadczenie wiedzy o zaistniałym stanie rzeczy. Użyte sformułowania nie miały przypadkowego charakteru, biorąc pod uwagę również profesjonalny charakter działalności prowadzonej przez strony. Nie ulega wątpliwości, że wykładnia oświadczeń woli składających się na umowę (art. 65 §2 i §1 k.c.) powinna być dokonywana według stanu z chwili zawarcia umowy, niemniej nie bez znaczenia pozostają późniejsze twierdzenia stron co do treści zaistniałego między nimi stosunku prawnego. Podkreślić należy, że pozwana w piśmie z dnia 2 stycznia 2018 r. powołała się na zawarte między stronami porozumienie, podając, że z uwagi na stwierdzony znaczny zakres uszkodzeń w pojeździe zaproponowanemu poszkodowanemu rozliczenie szkody w oznaczony sposób, zaś poszkodowany rozliczenie zaakceptował. Świadczy to niewątpliwie o tym, że w dalszym toku postępowania likwidacyjnego pozwana poczytywała złożone oświadczenie za ofertę w rozumieniu art. 66 §1 k.c., która została przyjęta przez powódkę.

Ze zgromadzonej dokumentacji nie wynika, aby powódka przyjęła ofertę w sposób wyraźny, jednakże jej zachowania stwierdzone pismem polegające na podaniu rachunku bankowego w odpowiedzi na ofertę oraz zawarcie umowy sprzedaży według treści określonej w oświadczeniu pozwanej świadczą o tym, że przyjęła ona wskazaną ofertę. Ponadto, pismo pozwanej z dnia 28 września 2017 r. zawiera wyraźne powołanie na zgodę powódki na sprzedaż uszkodzonego pojazdu.

W konsekwencji, Sąd doszedł do przekonania, że między stronami doszła do skutku umowa ugody zmieniająca treść istniejącego stosunku prawnego powstałego na skutek deliktu z dnia 18 września 2017 r. W ramach istniejącego stosunku, strony w sposób wiążący ustaliły wartość pojazdu sprzed wypadku, tj. 52.762 zł, jak również wysokość ceny sprzedaży pojazdu uszkodzonego, o którą miało nastąpić zmniejszenie należnego odszkodowania. Wzajemne ustępstwa stron polegały na tym, że powódka nie będzie żądała od pozwanej zapłaty odszkodowania w wyższej kwocie niż ustalona w zamian za zobowiązanie pozwanej do spełnienia świadczenia w oznaczonej wysokości. W rezultacie przyjęcia oferty pozwanej i wykonania przez powódkę ww. ugody poprzez zawarcie umowy sprzedaży uszkodzonego pojazdu za cenę w wysokości 29.571,00 zł, powódka mogła zasadnie oczekiwać, że pozwana zapłaci jej odszkodowanie w ustalonej i potwierdzonej wysokości 23.191 zł. W istocie, na skutek zawarcia wskazanej umowy po stronie powódki powstało roszczenie o zapłatę ww. sumy. Pozwana jednak na skutek okoliczności zbadanych przez nią na późniejszym etapie postępowania zdecydowała się na zapłatę powódce odszkodowania w wysokości ustalonej w niższej wysokości, tj. 12.244 zł. Pozwana w żaden sposób nie uzasadniła swojego zachowania, podając jedynie, że powódka zgodziła się na taki sposób ustalenia wysokości odszkodowania. Dopiero na etapie postępowania sądowego pozwana w sposób wyraźny podała w odpowiedzi na pozew, że wartość pojazdu sprzed uszkodzenia nie odpowiada cenie rynkowej, którą pozwana ustaliła w późniejszym etapie. Jak wynika z akt szkody, pozwana mogła powziąć wątpliwość co do wysokości przyjętej wartości pojazdu 10 października 2017 r., kiedy to doszło do badania technicznego pojazdu. Nie zmienia to jednak faktu, że strony w dalszym ciągu wiązała umowa ugody zapewniająca wykonanie zobowiązania ze stosunku deliktowego łączącego strony. Wobec tego, po stronie powódki nadal istniało roszczenie o zapłatę kwoty ustalonej w ugodzie, a pomniejszonej o kwotę zapłaconą przez powódkę.

W ocenie Sądu, strona pozwana nie wykazała, aby uchyliła się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie ugody złożonego pod wpływem błędu. Wskazać należy, że błąd jako wada oświadczenia woli podlega szczególnej regulacji z art. 918 k.c., który to przepis wyłącza na zasadzie *lex specialis derogat legi generali* stosowanie art. 84 k.c. Stosownie do treści art. 918 §1 i §2 k.c. uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Nie można uchylić się od skutków prawnych ugody z powodu odnalezienia dowodów co do roszczeń, których ugoda dotyczy, chyba że została zawarta w złej wierze. Nawet przy przyjęciu, że oświadczenie z dnia 2 stycznia 2018 r., sprecyzowane w pismach procesowych pozwanej stanowią oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie ugody, to brak jest podstaw do uznania jego skuteczności, jakkolwiek zostało ono złożone z zachowaniem terminu i formy zastrzeżonej w art. 88 §1 i §2 k.c. Przedmiotem ugody było ustalenie okoliczności, co do której mógł zaistnieć spór między stronami – tj. co do wartości pojazdu sprzed powstania szkody. Zobowiązany nie może uchylić się od skutków prawnych ugody, jeśli błąd dotyczy stanu faktycznego, który ze względu na jego niepewność stał się przyczyną jej zawarcia (orzeczenie SN z dnia 7 października 1960 r., 4 CR 379/59, OSPiKA 1961, z. 7–8, poz. 215). Jednocześnie w niniejszym postępowaniu pozwana nie powołała się ani nie wykazała żadnych okoliczności świadczących o tym, że mogła wywołać u pozwanej błędne przeświadczenie co do istniejącego stanu faktycznego, m.in. poprzez świadome podanie błędnych informacji dotyczących stanu technicznego pojazdu. Skoro zatem pozwana jako przedsiębiorca dokonała we własnym zakresie całościowej oceny wartości pojazdu, którą strony przyjęły w ugodzie, a w następstwie okoliczności później ujawnionych okoliczności okazało się, że wartość ta nie odpowiada stanowi rzeczywistości, to ekonomiczne ryzyko przyjętej oceny ponosi w tym zakresie pozwana.

Z powyższych względów, Sąd doszedł do przekonania, że dla ustalenia wysokości roszczenia przysługującego powódce przeciwko pozwanej nie miała znaczenia wartość rynkowa pojazdu ustalona w toku postępowania sądowego w oparciu o dowód z opinii biegłego. Zakres obowiązku naprawienia szkody został ustalony w sposób wiążący przez umowę

ugody. Jurydyczną istotą umowy ugody jest usunięcie stanu niepewności co do istniejącego stanu faktycznego. Późniejsze ustalenie, że wysokość należnego odszkodowania ustalonego w oparciu o art. 363 §1 k.c. jest niższa niż oznaczona przez strony w umowie ugody nie pozbawia tej umowy skuteczności, a jednocześnie nie może być ona uznana za sprzeczną z art. 363 §1 i §2 k.c. i przez to nieważną na podstawie art. 58 §1 k.c. Przyjęcie takiej wykładni art. 917 k.c. stałoby w rażącej sprzeczności z celem umowy ugody i w zasadzie pozwalałoby na ustalenie w drodze ugody należnego odszkodowania wyłącznie na niekorzyść wierzyciela.

Po zmianie powództwa, powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie 4785 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Będąc związany granicami żądania (art. 321 §1 k.p.c.), Sąd na podstawie art. 822 §1 k.c. i art. 917 k.c. uwzględnił powództwo w całości. Na podstawie art. 481 §1 k.c. Sąd orzekł o odsetkach ustawowych za opóźnienie. Sąd przyjął, że roszczenie w ww. zakresie stało się wymagalne po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, zgodnie z brzmieniem art. 817 §1 k.c.

O kosztach sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i uznając, iż powód wygrał postępowanie w całości, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.157 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą składa się opłata od pozwu w wysokości 240 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone w oparciu o §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz.U. poz. 1800 ze zm.) opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych w wysokości 1000 zł.

Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W myśl art. 83 ust. 2 powołanej ustawy w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie z treścią art. 130³ §2 zd. 2 k.p.c. Sąd orzeka o obowiązku uiszczenia opłaty w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie powołanych przepisów nakazał ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni nieuiszczone koszty sądowe i wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa w kwocie 731,84 zł (k. 121), o czym orzekł w punkcie III.